

To twoja luba Motorola, lubicie se pogadać
Jak jest bluba i koniak trzymana przy kondomach
Chociaż gruba to w dłoniach zawsze leży po wcięciu
Łatwiej palcem w nią wcelować, jak nie wierzysz to stestuj
Czy to twój kumpel iPhone? Rozpierdolę go o ścianę
Jeśli ziomek go dostanę na sekundę, sprawdź to
Jesteś słuchawką czy ta słuchawka jest tobą?
Kurwa weź do ręki jabłko i se zrób na czole logo
Twoja dziewczyna Nokia? Oddałbym ją do burdelu
Nic tu nie mów, od numeru ta przyczyna w kosztach
Skośnooka, wiotka, masz rasową kurwę
Choć satysfakcja mija tutaj ponoć z rachunkiem

A ten ziomal Ericsson?
Jebany wpierdala dziennie na stare to milion
Wyjmę ci baterię, kartę za karę ty pizdo
Nie wiesz, to podpowiem, twoim zamiarem jest zniknąć
To twój przyjaciel Siemens? Rozpierdoliłbym go o kafelki
Resztę, wierz mi, bym wyrzucił bracie w kibel
Ja cię widzę jak się trzęsiesz, cześć
(Cześć, oddzwonię, albo streść się, ty, bo moneta idzie)
Ty nie pierdziel, twoja kochanka Prada?
Co można ją ładować na przystankach w tramwajach
W kiosku, na bazarach, to po prostu blachara
Się starać brat nie trzeba, chcesz z nią porozmawiać?
Pięć dych poszło się jebać

Czy to twój kompan Mio? Zapierdolę w ryj mu
Tylko jak go spotkam bym mu na łeb zrzucił kilof
To mój żywioł, zniszczyć, zdeptać, rozkurwić
Cicha wojna, mój but kontra ekran komórki
To twój ziom BlackBerry? Zawiesza się w kółko
Jak nad komórką niemy czy nad powtórką debil
Czy na kurwie emeryt, sam wykręca numery
Wyjebę go przez balkon za ten hardcore od Ery
To twoja rura LG? Niby figura sexi
Ponoć hula po głębszym, buja się przy mp3
Chociaż chuja nie pieści, to pieprzy na amen
Brat wolę mic'a, a ty płac abonament

Dla jebanych iPhone'ów, jesteście żądni krwi
Dla Sony Ericsson'ów, jesteście żądni krwi
Dla Nokii, Siemensów, BlackBerry, LG
Jesteście żądni krwi, jesteście żądni krwi

Dla jebanych iPhone'ów, jesteście żądni krwi
Dla Sony Ericsson'ów, jesteście żądni krwi
Dla Nokii, Siemensów, BlackBerry, LG
Jesteście żądni krwi, jesteście żądni krwi

Po telefonie to już można rozpoznać człowieka, poza tym – patrz na buty i na zegarek, jak fanty są na poziomie, to później już jakoś pójdzie, nie? W końcu telefon to nie jakieś skarpetki czy pasek do spodni